

JONKOWO. Dziewiąta Wystawa Ręką Dzieło

Magiczna Warmia

— Z roku na rok impreza zatacza coraz szersze kręgi — mówi Piotr Romanowski, prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Artystycznego Ręką Dzieło. W sobotę po raz kolejny wystawa przyciągnęła do Jonkowa tłumy.

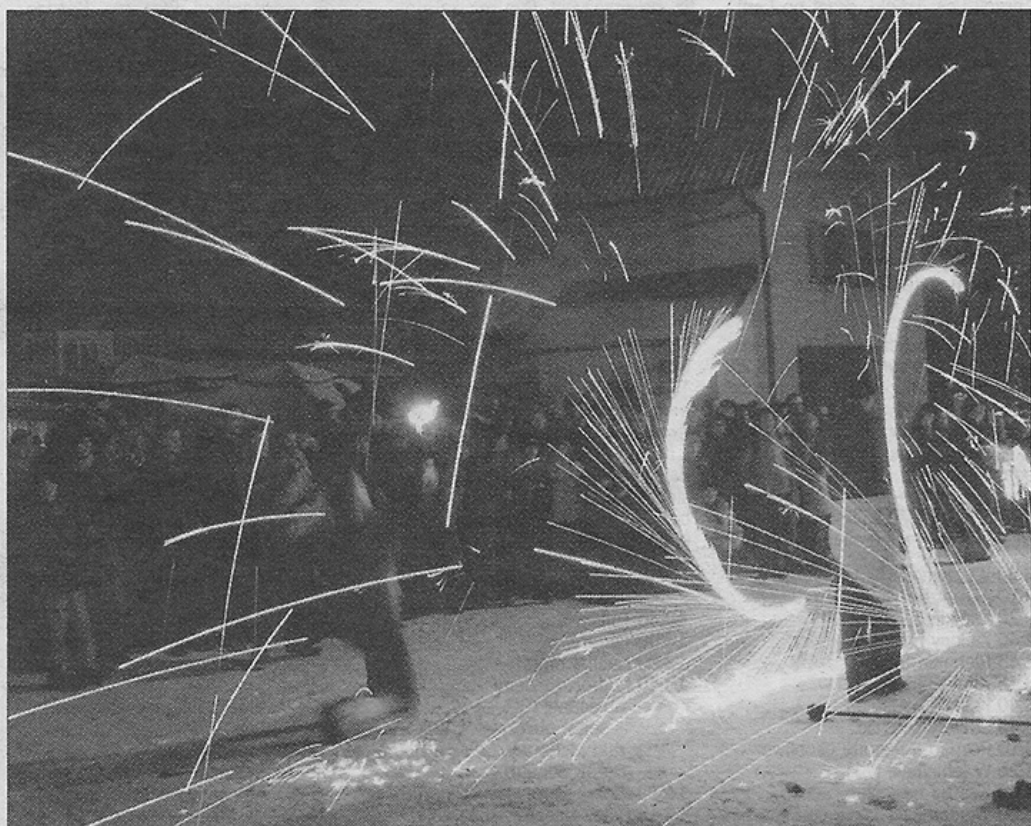
Latwo trafić do centrum wydarzeń. Zapach ognia, grzanego wina i muzyka to znaki rozpoznawcze imprezy, która zimą odbywa się w pomieszczeniach ośrodka kultury w Jonkowie. Trzy sale szczelnie wypełnia sztuka w tysiącach wydań i jej odbiorcy.

Sztuka lasów i jezior

Obrazy, fotografie, ceramika, serwety, kamienne i metalowe rzeźby i wiele innych oryginalnych dzieł. Nietuzinkową galerię różnorodności co roku tworzą dzieła amatorów i profesjonalistów. Obok artystów uznanych na Warmii, swoje prace pokazują uczniowie, uczestnicy różnorodnych warsztatów. Nie brakuje też twórców, spoza regionu.

— Co mnie tu przyciąga? Przestrzeń i ludzie — mówi Anna z Warszawy, wróżka i miłośniczka kultury Wschodu. — To miejsce dla każdej sztuki, więc chyba też tu pasuję tu ze swoimi umiejętnościami. Uważam, że Warszawa to... wiocha. A Warmia? Magiczne, otwarte miejsce z ludźmi o bogatej wyobraźni.

— Inspiracją do tworzenia prac z gliny szamotowej są różne kultury, od buddyzmu do starej kultury Bałtów Zachodnich — dodaje Izabela Nowik ze Stowarzyszenia Miłośników Technik Archaiicznych. — Rekonstruujemy m.in. naczynia wywiezione przed wojną z kurhanu w Węgajtach.



Jonkowo to tradycyjnie również taniec ognia

— Żyjemy w krainie lasów i jezior, więc to otoczenie ma głównie wpływ na naszą twórczość — twierdzi Mirosław Bojenko, fotograf i autor kamiennych rzeźb.

Muzyka i licytacja

Galeria różnorodności to tylko część imprezy. W największej sali, do późnych godzin nocnych, publiczność kołysała się przy muzyce w wykonaniu artystów Teatru Wiejskiego w Węgajtach, etnicznych rytmach Ikenga Drummers z Sopotu,

nietuzinkowej grupy Rajd Maszyn — Sekcja Woli i muzyce didżejów. Na podwórku tradycyjnie — taniec ognia.

— Z roku na rok podwyższamy poprzeczkę artystyczną, a impreza zatacza coraz szersze kręgi — zapewnia Piotr Romanowski. — Przyjeżdżają do nas ludzie z najdalszych zakątków Polski. Wystawa w niekonwencjonalny sposób integruje społeczność lokalną ze środowiskiem intelektualnym i artystycznym. My-

ślę, że to największy atut tej imprezy.

Podczas licytacji na leczenie walczącego z ciężką chorobą Krzysztofa Łepkowskiego, działacza społecznego i ekologicznego z gminy Jonkowo, zebrano 800 zł.

► **Do oglądania i kupowania eksponatów organizatorzy zachęcają także przez następne dni, do 23 grudnia, w godz. od 12 do 18.**

Beata Waś

b.was@gazetaolsztynska.pl